



PARAFIALNA & RODZINA &

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu

więcej na: www.parafiaborowiec.pl



**Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!
Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki!
Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!**

(Księga Daniela 3,)

Od Proboszcza na LUTY AD 2017



ROK Z KS. JANEM TWARDOWSKIM

LUTY

Ofiarowanie Pańskie - podzielić się...

Matka Boża i Święty Józef dzielili się Jezusem: podali Go Symeonowi, żeby się wszyscy Nim cieszyli.

Kiedy mamy coś dobrego, czy mamy się tym podzielić, czy tylko trzymać dla siebie?

Światowy Dzień Chorego - o chorobach

Troszczymy się, żeby nasze ciało się nie zaziębiło, nie zachorowało, nie schudło, nie przestało rosnąć, ale czy troszczymy się o swoją duszę?

Gdy człowiek chce być wyższy, gimnastykuje się, biega, łyka witaminy, wyciąga plecy na drabinkach, zakłada buty na wysokich obcasach.

Ale i tak ciało nie rośnie stale.

Jeżeli uczymy się o Panu Jezusie - nasza dusza rośnie zawsze.

Koniec ferii zimowych - o szkole

Szkoła w czasie ferii tęskni za dziećmi. Kiedy nie ma dzieci - nudzi się.

Czy słońce świeci, czy nie świeci, szkoła nudzi się bez dzieci.

Szkołę trzeba polubić. W szkole człowiek staje się mądrzejszy.

W ubiegłym roku w "Parafialnej rodzinie" w moim słowie zauważyłem, że karnawał w 2016 roku był bardzo krótki.

Dla niektórych krótki czy długi karnawał to sprawa obojętna, ale niektórzy chcieliby aby trwał jak najdłużej... zabawa, radość ...

Problem bardzo stary a jednak ciągle aktualny. Niderlandzki malarz Peter Bruegel namalował w 1559 roku obraz któremu dał tytuł: "Walka karnawału z postem".

Jak opisują obraz historycy sztuki, "obraz przedstawia spór światopoglądowy i społeczny, nawiązując też do sprzeczności jakie istnieją w samym człowieku odnośnie jego dążeń, z których jedne są przyziemne, a inne wysublimowane, wzniosłe."

Chcemy czy nie chcemy to jest również i nasz dylemat... walka karnawału z postem...

Biblijny Kohelet tak pisze: "Jest czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów"

/Kohelet 3,4 /

Ta biblijna mądrość pokazuje nam, że życie człowieka powinno być w równowadze.

Człowiek z Bożą pomocą powinien dążyć do współpracy postu i karnawału, oznaczającej z jednej strony radość z życia a z drugiej gotowość do skruchy, poprawy postępowania, zadumy i refleksji nad sobą i światem.

Radujmy się czasem karnawału trwającym w tym roku długo, ale później, 1 marca, w Środę Popielcową postarajmy się o dobry początek "Karnawału" dla naszej duszy...

"MINISTRARE"... ZNACZY SŁUŻYĆ

...Ale też pomagać, posługiwać. Od tego łacińskiego słowa mamy polskie słowo - ministrant.

Ministrant to osoba bliższa Panu Bogu. Służba ministrancka jest powołaniem przy ołtarzu Chrystusa - nie każdy do tej służby jest jednak wezwany... Ministranci to wyjątkowe osoby. W tym miesiącu przedstawimy jak wygląda służba ministrancka w Borówcu. Są to wiadomości z samego źródła. Na pytania odpowiadają: prezes ministrantów - Jan Kaczorek, oraz Antoni Janowski.

Od siebie dodam jeszcze, że osoby zainteresowane służbą ministrancką mogą wejść na stronę naszej parafii i w zakładce "Przeczytaj" dowiedzieć się jeszcze więcej na ten temat.

Jak liczna jest w tej chwili grupa ministrantów w Borówcu?

Na tę chwilę nasza parafialna grupa ministrancka liczy 55 zapisanych ministrantów.

Wiemy, że jest podział na grupę młodszych i starszych ministrantów... co decyduje o przynależności do grupy? Czy jest to wiek, czy staż posługi ministranckiej?

Zależy od wieku: ministranci młodszy to chłopcy z podstawówki, natomiast grupa starsza to chłopcy od gimnazjum i wyżej.

Czy te grupy są podobnej wielkości?

W każdej grupie jest mniej więcej po równo ministrantów.

Kto czuwa nad ministrancką grupą... i jak się nazywa ta osoba - przewodniczący? dyrektor?

Opiekunem ministrantów zajmuje się prezes, ale ksiądz proboszcz również sprawuje nad nimi opiekę. Od września 2016 r. prezesem ministrantów jest - Jan Kaczorek.

Czy są jeszcze inne ważne osoby oprócz prezesa? Jeśli tak - to za co są odpowiedzialne?

Tak naprawdę to każdy ministrant jest ważną osobą i odgrywa ważną rolę podczas mszy. Wśród ministrantów jest trójka tych najważniejszych - prezes, wice-prezes, (który pomaga w obowiązkach prezesowi) i skarbnik, który odpowiedzialny jest za budżet ministrantów - między innymi ... za dochody z kolędy. Aktualnym wice-prezesem jest Mikołaj Wrzesiński, a skarbnikiem- Mateusz Hegmit - sprawujący swe funkcje od września ubiegłego roku.

Czy jest nowa grupa, która przygotowuje się obecnie do poszerzenia szeregów ministrantów? Jeśli tak- to jak liczna? Do kogo powinni zgłaszać się chętni chcący zasilić szeregi ministrantów?

Obecnie wszyscy kandydaci zostali już pasowani na ministrantów. Chętni do ministrantury zgłosić się mogą w zakrystii, najlepiej u księdza proboszcza lub u prezesa. Można również przyjść na spotkanie ministrantów w każdą drugą sobotę miesiąca o godzinie 10:00. Oczywiście każdy chłopak może zostać ministrantem... niezależnie od wieku.

Jak długo trwa szkolenie, nauka przygotowująca do pełnienia funkcji ministranta?

Szkolenie trwa przeważnie rok. Spotkania są co miesiąc i tam kandydaci otrzymują niezbędną wiedzę na temat przebiegu Mszy Świętej oraz praktyczne uwagi co do swoich zadań... co do swojej roli. Po roku uczestnictwa i obserwacji na mszy świętej - oficjalnie składają przysięgę ministranta i dostają kołnierz.

Kim są lektorzy? Ilu jest ich w naszej parafii? Czy przechodzą oni dodatkowe szkolenia tu w parafii czy poza nią?

Ministranci po 2 klasie gimnazjum przechodzą następny „etap” - lektora. Lektor jest odpowiedzialny za przygotowanie czytań podczas Mszy Świętej. Na szkoleniach otrzymują oni potrzebną wiedzę na temat przekładania mszału podczas Mszy Św. Szkolenia odbywają się w różnych parafiach. O miejscu odbycia się kursu informacje dostaje ksiądz proboszcz lub prezes.

Jak długo trwa szkolenie na lektora?

Trwa przeważnie rok. Spotkania odbywają się co miesiąc w ustalonym wcześniej miejscu.

W jaką inną działalność oprócz posługiwania przy ołtarzu angażują się ministranci?

Pomagamy w pracach na terenie kościoła, takich jak zamiatanie, przygotowanie ołtarzy na Boże Ciało. Występujemy w przedstawieniach parafialnych: w jasełkach i misterium męki Pańskiej. Za aktywność

w tygodniu ministranci wyjeżdżali np. na basen. Organizujemy imprezy oraz wyjeżdżamy na wczasorekolekcje.

Na co ministranci przeznaczają pieniądze zebrane do skarbonek podczas odwiedzin kolędowych?

Część pieniędzy ministranci przekazują skarbnikowi. Wszystkie pieniądze przeznaczone są na wyjazdy ministranckie, np. na wczasorekolekcje, na spotkania ministranckie oraz na posiłki i napoje podczas turniejów piłki nożnej z ministrantami z innych parafii.

Jako ministranci w zeszłym roku graliśmy w lidze DSLAP. Ja, jako prezes, organizuję różne wyjścia oraz turnieje, np. ostatnio mieliśmy ministrancki turniej w ping ponga. Staram się przygotowywać różne „atrakcje” podczas spotkań ministrantów, żeby te spotkania były sympatyczne i przebiegały w miłej atmosferze, ale również żeby każdy dobrze się bawił.

Jan Kaczorek

Jak zaczęła się twoja posługa ministrancka? Kto Cię zachęcał? Kto Cię wspierał?

Jestem ministrantem zdecydowaną większość swojego życia, bo aż 10 lat. Pamiętam jak byłem pięcioletkiem i mama powiedziała mi, że mam możliwość dołączyć do grona ministrantów w naszej parafii i jeśli chcę - to mnie zapisze. Mama trafiła wtedy w dziesiątkę, bo zawsze podziwiałem ministrantów i marzyłem o tym, że któregoś dnia również będę służył przy ołtarzu.

Gdy po raz pierwszy wszedłem do zakrystii czułem się trochę nieswojo. Można powiedzieć, że byłem jak zagubione dziecko wśród obcych ludzi. Oczywiście niektórych ministrantów już znałem albo raczej kojarzyłem z niedzielnych Mszy św. Zaaklimatyzować się - pomógł mi, tak jak i innym nowym chłopakom - Przemek, nasz stary prezes. Chociaż, z tego co pamiętam, wtedy prezesem ministrantów był jeszcze ktoś inny.

Czy bycie ministrantem to trudne zadanie? Co sprawiło Ci trudność? A może nie było takich spraw, może czerpiesz z posługi ministranckiej tylko radość...Jak to jest w Twoim przypadku?

Oczywiście to wszystko nie jest takie proste, jak się

niektórym może wydawać. Zwłaszcza mówię tutaj o starszych ministrantach, którzy mają więcej na głowie, ale jeśli mam być szczery to uważam, że służba ministrancka jest dla mnie raczej przyjemnością... albo nawet zaszczytem - niż czymś trudnym i nieprzyjemnym.

Antoni Janowski

X przykazań ministranta

Ministrant

kocha Boga i dla Jego chwały wzorowo spełnia swoje obowiązki.

Ministrant

służy Chrystusowi w ludziach.

Ministrant

zwalcza swoje wady i pracuje nad swoim charakterem.

Ministrant

rozwija w sobie życie Boże.

Ministrant

poznaje liturgię i żyje nią.

Ministrant

wznosi wszędzie prawdziwą radość.

Ministrant

przeżywa Boga w przyrodzie.

Ministrant

zdobywa kolegów w pracy i zabawie dla Chrystusa.

Ministrant

jest pilny i sumienny w nauce i pracy zawodowej.

Ministrant

modli się za Ojczyznę i służy jej rzetelną pracą.

Zasady według św. Jana Berchmansa

- Serce moje jedynie bezpiecznym żyć może, gdy wytrwa w szczerej, dziecięcej miłości ku Matce Bożej.
- Mało mówić, dużo czynić.
- Wielce sobie ważyć drobne sprawy.
- Jeśli nie dojdę do świętości za młodu, nigdy nie będę świętym.
- Myśl, żebyś Panu Bogu się podobał, a Pan Bóg o tobie myśleć będzie.
- Sumiennie dopilnuję punktualnego rannego wstawania.
- Kto nie docenia modlitwy, nie wytrwa w pobożności.
- Wszystko, co czynisz, czynź z wielką starannością.
- Cierpliwość koroną wszelkich cnót.
- Nie czyń nigdy tego, co Ci się w drugich nie podoba; ale to, co się w nich podoba.



W

WIELKI PLAN

Oczywiście świadectwo wiary ma wiele form, podobnie jak w wielkim fresku jest różnorodność barw i odcieni, ale wszystkie są ważne, nawet te, które nie dominują. W wielkim planie Bożym każdy szczegół jest ważny, także twoje czy moje niepozorne i pokorne świadectwo, także to ukryte, kogoś, kto z prostotą żyje swoją wiarą w codziennych relacjach rodzinnych, pracy, przyjaźni. Są święci dnia powszedniego, „święci ukryci”, swego rodzaju „średnia klasa świętości”, jak mówił pewien francuski pisarz, ta „średnia klasa świętości”, do której wszyscy możemy należeć. Ale w różnych częściach świata są też ludzie cierpiący z powodu Ewangelii, podobnie jak Piotr i apostołowie; są ludzie, którzy oddają swoje życie, aby dochować wierności Chrystusowi, dając świadectwo za cenę krwi. Dobrze to wszyscy zapamiętajmy: nie można głosić Ewangelii Jezusa, nie dając konkretnego świadectwa życia. Ten, kto nas słucha i na nas patrzy, powinien móc odczytać w naszych działaniach to, co słyszy z naszych ust, i wielbić Boga! Przychodzi mi teraz na myśl rada, jakiej św. Franciszek z Asyżu udzielał swoim braciom: głoscie Ewangelię, jeśli trzeba, również słowami. Głosić życiem, świadectwem. Brak spójności u wiernych i pasterzy między tym, co mówią, a tym, co czynią, między słowami a sposobem życia podważa wiarygodność Kościoła.

Homilia, bazylika św. Pawła za Murami, 14 kwietnia 2013

Zachęcam do przeczytania...

Dziś polecam biografię Marii Curie Skłodowskiej - polskiej noblistki. Chociaż w książce dużo jest na temat pracy i doświadczeń z dziedziny chemii i fizyki prowadzonych przez Marię, to jednak cały czas przeplata się to z jej życiem rodzinnym. Ukazane są też ogromne trudności Marii jako naukowca, imigrantki z Polski i kobiety. Sukces, który osiągnęła zawdzięcza naukowej dociekliwości i pasji do nauki. Jednak jako kobiecie strasznie trudno było jej się przebić ze swoimi odkryciami...raczej była ośmieszana, odrzucana i dyskryminowana. Zostaje z dwoma małymi córeczkami, kiedy umiera jej mąż. Później odchodzi kolejna kochana osoba - ojciec. Maria nie poddaje się i chociaż wie, że w tym momencie zmienia się całe jej życie - oddaje się całkowicie nauce. Umiera w wieku 67 lat z powodu wieloletniego silnego napromieniowania.

Barbara Goldsmith

"Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie"

Polecam J.Cz.

z ŻYCIA PARAFII

Sakrament Chrztu Świętego przyjęli:

- * Tymon Głowiński
- * Antoni Mikołaj Miczyński

Niech te dzieci wzrastają na wzór Pana Jezusa w łasce u Boga i ludzi...

Sakrament małżeństwa przyjęli:

Joanna Maciejewska i Łukasz Mazurkiewicz

Niech Bóg wspiera Ich na wspólnej drodze...

Odszedł do wieczności:

+ Ś.P. Stanisław Mikołajczak
z ul. Lisa Witalisa

*Dobry Jezu a nasz Panie
daj mu wieczne spoczywanie...*

Styczeń w parafii WOKÓŁ ŻŁÓBKA



Oj, działo się w styczniu, działo.
Zacząło się w Uroczystość Objawienia Pańskiego.
O godzinie 11.00 z trzech umownych punktów w Borówcu wyruszyły w kierunku krzyża 3 orszaki: zielony, czerwony i niebieski. Prowadzone przez Króla – Mędrca, ze śpiewem, modlitwą i rabanem, z okrzykami – hasłami, z koronami na głowach i pelerynami, ze sztandarami, z gwiazdami, śpiewnikami, radosne pochody dzieci wraz z rodzicami kierowały się do kościoła. Przed wejściem przywitał Orszak ks. Proboszcz z ministrantami, po czym wszyscy skierowali się do kaplicy na Mszę świętą. Tegoroczny Orszak był szczególnie symboliczny: przybyło dwóch Mędrców. „Twarzą trzeciego Króla jesteś Ty i ja, każdy z nas obecnych tu dziś w Kościele” - podkreślił ks. Proboszcz przed rozpoczęciem Eucharystii.





W kolejnym tygodniu w czasie niedzielnej Mszy św. o godz. 11.30 dzieci naszej parafii, z nieocenioną pomocą pani Asi tradycyjnie już przedstawiły jasełka bożonarodzeniowe. Przybyli Józef i Maryja, dary Dzieciątka złożyli pastuszkowie i trzej królowie, nie zabrakło też aniołków i dzieci. W śpiewie kolęd przewodziła Zgraja Matki Bożej.





W niedzielę, 22 stycznia parafie Borówca i Kamionek odwiedzili kolędnicy: dzieci i rodzice wraz z opiekunami z Przedszkola Śpiewający Włóczykije i Szkoły Muzycznej. Pod kierunkiem pana Darka i pana Piotra – autora naszego parafialnego żłóbka, przygotowali niezwykle żywe, pełne folkloru spotkanie. Zatańczyły Anioły, Józef przyjął Maryję z Dziecięciem, poskakala koza, którą Hanka wydoiła, knuł Herod z małym diabłem, postraszyła Śmierć, zaświeciła gwiazda, zagrali muzycanci. Kolędnicy uwielbili Pana Jezusa staropolskimi kolędami: „Gore gwiazda”, „Hej, hej, Lelija” i „Pomaluśku Józefie”, którą to jako jedyną wolno było śpiewać niegdyś jeszcze przed Pasterką.

Na zakończenie złożyli parafianom życzenia:

Na szczęście, na zdrowie, na ten Nowy Rok...

Oby Wam się rodziła pszenica i groch!

W każdym kątku - po dzieciątku,

a w stajence - po cielątku, po źrebiątku.

Abyście zdrowi byli, kielbaskami płot grodzili,

kapeluszami miodek pili...

A po śmierci w niebie byli!

Abyście orali czterema pługami,

a jak nie czterema to trzema,

a jak nie trzema to dwoma,

a jak nie dwoma - to jednym, ale co godnym!